

"MUSIMY PRZYGOTOWAĆ SIĘ DO WOJNY PRZYSZŁOŚCI". POZNAMY NOWY KSZTAŁT ŚWIATA W CIĄGU KILKU KOLEJNYCH DZIESIĘCIOLECI

Siły wywiadowcze USA muszą przygotować się do wojny przyszłości i nie mogą pozwolić sobie na utratę szans, jakie niesie ze sobą trwająca rewolucja cyfrowa - ocenił w tekście opublikowanym w dzienniku "New York Times" szef pionu prawnego NSA Glenn S. Gerstell.

Obecny system ostrzegania przed atakiem z użyciem broni konwencjonalnej nie dysponuje zdolnością do zaalarmowania prezydenta USA na wypadek cyberataku wymierzonego np. w regionalną bądź narodową infrastrukturę energetyczną, bądź też wystrzelenia pocisku hipersonicznego z Rosji lub Chin. Cyberatak może być wykryty w chwili, kiedy do niego dojdzie, a rakietę tego rodzaju na sekundy przed atakiem, któremu nie można zapobiec, bowiem pociski tego rodzaju lecą na niedużych wysokościach z prędkością 20 razy większą od prędkości dźwięku - napisał Gerstell, podając przykłady ryzyka, które obecnie stanowi wyzwanie dla bezpieczeństwa narodowego USA.

Szef pionu prawnego NSA wyraził przekonanie, że Stany Zjednoczone będą gotowe stawić czoła tego rodzaju zagrożeniom oraz ryzyku znacznie poważniejszemu ze względu na "trwającą Czwartą Rewolucję Przemysłową", która według Gerstella będzie decydowała o kształcie świata w ciągu kilku kolejnych dziesięcioleci.

Jego zdaniem służby wywiadowcze USA obecnie mierzą się również z problemem, jakim jest zbyt konwencjonalne myślenie o przyszłości konfliktów. Wyzwań, jakie niesą ze sobą cyfryzacja oraz rozwój nowych technologii nie mogą lekceważyć NSA, CIA, FBI oraz inne amerykańskie służby wywiadowcze - stwierdził Gerstell, który jednocześnie wskazał, że tym, co przyczyniło się w Ameryce do zmiany myślenia o obronności były ataki terrorystyczne z 11 września 2001 roku. "Specyfika i natychmiastowość wojny z terroryzmem, jaka rozpoczęła się po zdarzeniach z tego dnia pozwoliła społeczności wywiadowczej na bardzo szybkie przeorientowanie się z optyki zimnowojennej i jej bezpośrednich skutków" - ocenił Gerstell.

Przedstawiciel NSA wskazał, że obecnie istotne kwestie bezpieczeństwa narodowego wiążą się z rolą nowych adwersarzy, wśród których należy wyróżnić w szczególności Chiny, Rosję, Iran i Koreę Północną "przedstawiających sobą zagrożenia mające niewiele wspólnego z konwencjonalnym rozumieniem konfliktu militarnego".

Zdaniem Gerstella cyfrowa rewolucja wywrze ogromny wpływ zarówno na rolę państwa i biznesu, jak i na społeczeństwo. Prawnik podkreślił, że istnieją cztery główne konsekwencje obecnych przemian, którymi będzie musiał zająć się sektor polityki i bezpieczeństwa narodowego. To przede wszystkim bezprecedensowa skala postępu technologicznego, która wkrótce wyprzedzi zdolność człowieka do nadążania za zmianami. Kolejną kwestią jest nieustający stan cyberzagrożenia i ryzyko cyberkonfliktu, którym objęte są zarówno państwa i ich organy, jak i firmy oraz obywatele. Trzecim czynnikiem jest

ilość danych generowanych przez cyfrową gospodarkę, która sprawia, że przekształceniu ulegają relacje administracji państwowej oraz sektora prywatnego. Ostatecznie, czwartą konsekwencją cyfrowej rewolucji jest możliwość kwestionowania zasadności i stabilności tradycyjnych instytucji państwowych i społecznych.

W tekście opublikowanym przez nowojorską gazetę Gerstell stwierdził, że nie można jeszcze wyrokować na temat możliwego użycia przez adwersarzy podczas konfliktu sztucznej inteligencji . Zagrożenia przez nią niesione będą musiały być szczegółowo przeanalizowane, podobnie jak np. rola broni autonomicznej - ocenił prawnik NSA.

Jak stwierdził, świat rewolucji cyfrowej nie będzie rzeczywistością - na wzór zimnowojenny - zdominowaną przez jedno mocarstwo, które np. osiągnie supremację kwantową. Zdobyć przewagi na polu naukowym to nie wszystko - ocenił Gerstell i zaznaczył, że znacznie istotniejsza będzie zdolność państwa do zachowania dominacji technologicznej w jakimś obszarze przez kilka lat.